

Prof. dr hab. Bożena Urbanek

Instytut Historii Nauki PAN

Śląski Uniwersytet Medyczny

Katedra Nauk Społecznych

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Magdaleny Szymczyk

Rozprawa Pani mgr K. M. Szymczyk pt. *Opieka nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim w okresie międzywojennym (1918-1939)* (Warszawa 2015) została napisana pod kierunkiem Pani dr hab. Joanny Majchrzyk-Mikuły, złożona do oceny i obrony w Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Praca liczy 420 stron (bez aneksów). Dodatkowo, poza tekstem zasadniczym zawiera : wykaz skrótów, streszczenie w tym w j. angielskim, wykaz tabel i fotografii.

W swej konstrukcji składa się z pięciu rozdziałów nie licząc wstępu i zakończenia. Poszczególne rozdziały dzielą się na podrozdziały (od trzech do pięciu). Najbardziej rozbudowane w tym względzie są dwa: rozdział II- zatytułowany: *Państwowe i społeczne rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim* i rozdział III *Formy instytucjonalnej opieki nad dzieckiem sierocym w Piotrkowie Trybunalskim*.

Całość, tak obszernie napisanej rozprawy przeanalizować a zarazem ocenić można uwzględniając wkład Autorki : w dobór i wykorzystanie źródeł oraz dotychczasowych opracowań; sposób ich interpretacji, metodykę ujęcia problematyki, poprawność, zasadniczego wywodu, zgodną z tematem treści, osiągnięte efekty a w tym także pewną użyteczność podjętej problematyki badawczej.

W zakresie wykorzystanych źródeł uderza staranność Autorki aczkolwiek i nawet pewna drobiazgowość w ich doborze. Dotarła Ona bowiem zarówno do ogromnej liczby materiałów : z początku XX w. ale i wcześniejszego okresu (schyłku XIX), także różnorodnych pod względem gatunkowym. Całość zaprezentowała w końcowej części pracy: pod tytułem **Bibliografia**. Ze źródeł archiwalnych posłużyła się dokumentacją Archiwum Akt Nowych w Warszawie w tym zbiorem Ministerstwa Opieki Społecznej, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Ponadto uwzględniła archiwa łódzkie : Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi oraz tamtejsze Archiwum Państwowe. Jednak dominującą rolę i to ze zrozumiałych względów odgrywają materiały lokalne, zdeponowane w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim a wśród nich dokumenty ośmiu

zespołów zarówno dotyczące samego miasta jak i poszczególnych instytucji zarówno świeckich, samorządowych oraz wyznaniowych. W pracy zostały wykorzystane fotografie – zbiory Narodowego Centrum Archiwizacji. Prócz archiwaliów szeroko reprezentowane są akta prawne dotyczące podjętej tematyki, zawarte w zbiorowych, ogólnopaństwowych wydawnictwach jak i ogłaszane sumptem poszczególnych organizacji, związków wyznaniowych. Szerokie odzwierciedlenie w pracy znajdują materiały statystyczne a i spisy czy sprawozdania urzędowe (przeszło 50 pozycji). Autorka posłużyła się także prasą zarówno krajową jak i lokalną. Aczkolwiek za zbędne uznać można w tym przypadku uszczegółowienie wykazu publikacji prasowych zawartych w części Bibliografii wyróżnionych jako: **Artykuły z czasopism do 1939 rok.**

W doborze **opracowań**, ukazanych także w **bibliografii** Autorka wykazała się także sporą starannością, docierając do większości opracowań dotyczących badanej problematyki. Jednak za pewną niedoskonałość uznać należy podanie w wykazie bibliografii uzupełniającego podtytułu „ **Prace zwarte wydane po 1945**” zważywszy na fakt, że znajdujemy tu też prace, jak się wydaje o charakterze źródłowym, wydane co prawda w końcu lat 40. XX wieku – np. H.Radlińskiej, stanowiące przedmiot analizy badawczej.

Poza tą sformułowaną wątpliwością na podkreślenie zasługuje jednak generalnie dociekliwość Autorki, krytycyzm, samodzielność w ocenie zarówno treści opracowań jak i źródłowych informacji od których często też się dystansuje, ukazując realia, tło opisywanych zdarzeń czy i błędne dotychczasowe oceny.

Metoda ujęcia i poszczególne treści. Wprowadzeniem w całość jest wstęp, który w zasadniczy sposób umiejscawia temat w czasie, określa zakres poszukiwań badawczych w tym uchwycenie : przyczyn i rozmiar opiekuńczych potrzeb najmłodszych mieszkańców w Piotrkowie Trybunalskim na tle całej II RP. Ponadto Autorka za cel stawia poznanie działań instytucji: państwowych - w podanym zakresie, ale i samorządowych czy pozarządowych. Autorka stara się określić rodzaj preferowanych form opieki ; w tym zamkniętej – otwartej, doraźnej, analizując ich zakres i efekty wynikające z wprowadzenia (s.11). W kręgu Jej zainteresowań badawczych pozostały także higieniczno-lekarskie kierunki pomocy i różnego rodzaju udzielane świadczenia. Rozpatruje też zasadnicze pojęcie opieki, ujmując zagadnienie w szerokim kontekście nauk społecznych i

medycznych. Trzeba się tu zgodzić z Autorką, że takie ujęcie poszerza znacznie pole eksploracji badawczej (s.12). Pewnym elementem dyskusyjnym może być cezura zwłaszcza otwierająca przedmiot badań, wyznaczona – jako początkowa - na rok 1918 (co prawda ogólnie stosowana w podobnych pracach). Jednak rodzi się w tej kwestii pytanie czy nie uznać za bardziej właściwie przyjęcie innej – jako otwierającej? np. roku 1921 (uchwalenia konstytucji) czy też dwa lata później, istotnej dla tematu, określonej wydaniem ustawy - regulującej zasady opieki nad dzieckiem, chociaż jak sama Autorka stwierdza opartej na założeniach, opracowanych jeszcze w 1916 r przez Radę Główną Opiekuńczą Instytutów Dobroczynnych (por. s. 92).

Ogólnie jednak można przyjąć uzasadnienie podjęcia tematyki badawczej za celne (poza cezurą otwierającą) i merytorycznie trafne.

Jednakże nie do końca - biorąc pod uwagę uzasadnienie zakresu badań - można się zgodzić z innymi częściami pracy I rozdziału, dotyczącego **Kształtowania się publiczno-prawnego systemu opieki nad dzieckiem w Polsce**. Zwłaszcza dotyczy to umieszczenia w jego ramach podrozdziału (1.2) zatytułowanego **Rys historyczny opieki nad dzieckiem ...** uznając opis za właściwie zbędny: niepotrzebnie, jak się wydaje powiększający objętość rozprawy, wypływający i to znacznie poza czas prezentowanych wydarzeń (XVI czy XVIII stulecia). Zdaniem recenzenta wystarczające w tym względzie mogło być krótkie wprowadzenie z przywołaniem stosownej literatury przedmiotu, którą Autorka zresztą zna i dość chętnie cytuje (por np. s 46). Trzeba również zauważyć że pewne elementy tych treści pojawiły się już w szeroko zarysowanym wprowadzeniu do wspomnianego już powyżej I rozdziału.

Wydaje się także, że niezbyt trafnym jest sam tytuł tego podrozdziału **Rys historyczny...** bez podania czasu opisywanych wydarzeń. Rozdział ten - chociażby z powyżej podanego powodu - nosi cechy bardziej publicystyczne niż naukowej dysertacji. Niepokój pewien wzbudzają również wprowadzane współczesne wtręty terminologiczne jak np. „sieroctwo rodzinne” zauważalne m.in. w części poświęconej terminologii stosowanej w pracy.

Natomiast kolejny podrozdział **Rozwój terapii pedagogiki społecznej w Drugiej Rzeczypospolitej. Prekursorzy pedagogiki opiekuńczej** z kolei budzi pewien niedosyt

z powodu zbyt pobieżnego opisu (przynajmniej w kilku jego elementach) a oczekiwanego znacznie szerszego omówienia istotnego wkładu, dla omawianego problemu zagadnienia opieki nad dzieckiem wybitnych pedagogów – po części zaprezentowanych w pracy zwłaszcza Floriana Znanieckiego Heleny Radlińskiej, Zygmunta Mysłakowskiego czy też np. Marii Grzegorzewskiej - tu nie wymienionej, a dopiero uwzględnionej w przypisie, na dalszej stronie (- 132).

Rozdział II - Podstawowe i społeczne rozwiązania problemu opieki nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim w swym układzie problemowym, konstrukcyjnym nie budzi większych kontrowersji. Poszczególne zagadnienia ułożone zostały w logicznym porządku rozpoczynając od ogólnego omówienia tła problemu i to w obszarze całego kraju poprzez sytuację bytową piotrkowskich rodzin i dzieci, politykę społeczną tamtejszego samorządu, w dalszym etapie przedstawiając miejskie placówki opiekuńczo-wychowawcze, społeczne działania organizacji pozarządowych i rolę związków wyznaniowych. Rozdział ten cechuje się wielowątkowym ujęciem i przez to szerokim spojrzeniem na zagadnienie. Autorka dla potwierdzenia toku swego wywodu chętnie przytacza dane ze sprawozdawczości ale także wyniki niezależnych badań, aczkolwiek krytycznie stwierdza, że „w przypadku piotrkowskich uczniów niewiele jest doniesień na ten temat”(s.118). Dostrzega przy tym złożoność problematyki i niemożliwość ujęcia całości, wyraża też swoje krytyczne opinie np. w kwestii braku jednolitego nazewnictwa instytucji opiekuńczych, szczególnie w badanym terenie i czasie (s. 145). Stara się mimo to poznać wszelkie mechanizmy mające wpływ na zmiany w podejściu do form sprawowania opieki, zwłaszcza pojawiające się w latach 30. XX w. w okresie kryzysu gospodarczego, kiedy to, jak pisze miała miejsce (...) zasadnicza dysproporcja pomiędzy stale narastającymi potrzebami dzieci i ich rodzin a możliwościami ich zaspakajania” (s.152).

Dość syntetycznie wykonany a zarazem nie pozbawiony szczegółów opis tego rozdziału uzupełniają tabele (nr 3- 8), przygotowane głównie na podstawie analizy danych źródłowych. Cenne są tu także dodatkowe wyjaśnienia dotyczące osób zaangażowanych w struktury opieki ale i jego

nadzoru w tym np. Inspekcji Pracy (por s. 137-138). Trzeba też zauważyć, że Autorka przykłada duże znaczenie dla przypisów (i to w całej pracy) gdzie odnajdujemy nie tylko szereg uzupełniających faktów ale i ocen w tym i innych autorów badających temat (np. s.144). Jednakże Autorka nie uniknęła pewnych powtórzeń treści, czy raczej niepotrzebnie w tym rozdziale poruszanych a dotyczących tzw. form pomocowych o charakterze doraźnym : jakimi były wszelkie akcje związane z organizacją kolonii czy i dożywiania prowadzone przez piotrkowską „Rodzinę Kolejową” , które zgodnie z planem rozprawy powinny być uwzględnione w ostatnim rozdziale pt. **Formy doraźnej opieki...** (por s. 159). Podobnie, jak się wydaje i kwestia działań profilaktyczno- zdrowotnych mieszcząca się w tym rozdziale winna zostać przedstawiona w rozdziale IV. – zasadniczo tym zagadnieniom poświęconym (por. s. 160, 163).

Rozdział III poświęcony został instytucjonalnej opiece nad dzieckiem sierocym , grupie dzieci najbardziej poszkodowanych , opuszczonych przez rodziny z różnych przyczyn. Dokonała przy tym próby zdefiniowania samego pojęcia : sieroty – dziecka sierociego (s. 181). Problem dziecka sierociego, jak zauważyła był od początku w polu zainteresowań społecznych, co jej zadaniem uwarunkowane było tradycyjnymi działaniami, głównie o podłożu filantropijnym. W celu jednak rozpoznania zjawiska Autorka skoncentrowała się - jak sama zaznaczyła – na motywach tworzonego systemu opiekuńczego , dokonując oceny sytuacji w Polsce międzywojennej, powoływanych organizacji , inicjujących zakładanie instytucji przeznaczonych dla sierot. Podobnie jak czyniła dotąd, Autorka cofa się do początków I wojny a nawet czasów wcześniejszych (s. 183 -184). Stara się ukazać pochodzenie społeczne dzieci umieszczanych w zakładach opiekuńczych (s.187). Zajęła się także procesem tworzenia zasad funkcjonowania systemu opieki całkowitej w tym prawodawstwem. Sporo zatem miejsca poświęciła zakładom opiekuńczo-wychowawczym o charakterze zamkniętym. Uchwyciła przy tym istniejące w systemie wychowawczym niekonsekwencje : stosowanie najróżniejszych metod i form pracy, wynikających m.in. z różnic wiekowych , nieregulowanego statusu sieroctwa ale i z trudności związanych z

latami kryzysu w kraju (s.194 - 195). Rysuje zatem obraz warunków życia dziecka sierocego w Piotrkowie Trybunalskim na tle ogólnej sytuacji. Szczegółowo przedstawia m.in. wydatki ponoszone na opiekę zamkniętą uwzględniając lata 1924-1939 (s. 200), ale i przykładowy rozkład zajęć dzieci w tych instytucjach (s.203). W odrębnym podrozdziale (3.4) omawia kierunki oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych w zakładach. Przedstawia także inną formę udzielania dzieciom sierocym pomocy poprzez system rodzin zastępczych, rozwijany w latach 30. XX w. Stwierdza przy tym, że wcześniejsze inicjatywy w tym względzie „z uwagi na bardzo złe warunki bytowe, w których przebywały dzieci (...) brak jakiegokolwiek kontroli (...) spotykały się najczęściej z powszechną krytyką” (s. 223). Przytacza też przyczyny ponownego przywrócenia tej formy zastępczej opieki. Prócz względów natury materialnej do ponownego wprowadzenia a i rozwinięcia tej formy, po części na innych już zasadach przyczyniła się postępową grupą wychowawców i lekarzy (s.224). Autorka nie pomija jednak w swym opisie nie sprzyjających, negatywnych warunków pobytu dzieci w rodzinach zastępczych czy nawet obecnych tam anomalii, które w dalszym ciągu występowały (s. 230).

Rozdział IV poświęca ochronie macierzyństwa. Starła się, jak pisze ukazać współistnienie działania w zakresie profilaktyki i leczenia piotrkowskich dzieci różnych placówek, przypisując dużą rolę w wypełnieniu tych zadań personelowi ówczynie tworzonych ośrodków zdrowia a szczególnie higieny szkolnej. Przedstawiła, w odrębnym podrozdziale sytuację higieniczno-zdrowotną dzieci tego obszaru, oceniając ją jako niezadawalającą, wskazując na wysoką liczbę zgonów, zapadalność na choroby infekcyjne, stan uzębienia ale i na problem brudnych i zawszonych dzieci (s. 246). Podkreśliła specjalne miejsce szkoły w kształtowaniu świadomości higienicznej opisując jednak realne możliwości tego czasu. Mimo trudności, jak udowodniła ówczesne placówki edukacji były miejscem gdzie dążono do wprowadzania pozytywnych nawyków u dzieci i eliminowania pewnych zaniedbań. Autorka podkreśliła, że z uwagi na złożoność problematyki zagadnienie to wymaga odrębnych studiów i szerszego ujęcia, niż zdołała to sama uczynić.

Ostatni, **piąty rozdział** poświęciła formom doraźnej pomocy piotrkowskich instytucji. Głównie omawia, jak sama zaznaczyła okazyjne i okresowo podejmowane inicjatywy kierowane do dzieci i młodzieży jak : akcje dożywiania , kolonii, półkolonii, pomocy materialnej, działania o profilu kulturalno-oświatowym jak np. wycieczki krajoznawcze. Udokumentowała też sposoby pozyskiwania środków na powyższe wspomniane cele. Autorka opisuje tło tych działań, ale i przytacza ogólną liczbę potrzebujących wsparcia w całym kraju i na opisywanym terenie. Pokazuje także- poprzez tabele - wielkość różnorodnych akcji, kierowanych do poszczególnych grup społecznych . Nieoceniona w tych przedsięwzięciach, jak sama pisze „okazała się (...) pomoc organizacji i instytucji społecznych” , podobnie jak i rola lokalnych społeczności (s.318) . Akcje te oceniano jednak krytycznie często z uwagi na warunki w jakich je prowadzono. Zdawano sobie również sprawę – na co zwraca uwagę Autorka z ich charakteru pomocowego , podyktowanego potrzebami „chwili bieżącej” nie dającego często efektu w dalszym czasie . Mimo to je rozwijano , traktując jako formę ratowniczego wsparcia najuboższych. Autorka przytacza różne w tym względzie przykłady m.in. posiłkując się danymi z 1937r., zamieszczonymi w „Głosie Trybunalskim” stwierdza , że w tym roku, w mieście dożywianych było 26 % wszystkich dzieci (do 17 roku życia) , obejmując ponad 40 % uczniów szkół elementarnych (s.334) .

Omówienie całości problematyki opieki nad dzieckiem w Piotrkowie Trybunalskim ... kończy podsumowanie, zawierające wnioski z przeprowadzonych badań. W części tej dokonała zestawienia i oceny podejmowanych działań opiekuńczych na tle kraju, uwzględniając warunki i możliwości zarówno prawne jak i ekonomiczne. Autorka podkreśliła, że przez 20. lat udało się na terenie Piotrkowa Tryb. wprowadzić lub usprawnić wiele pomocowych działań , co prawda kierowanych do najbiedniejszych i najmłodszych wiekiem dzieci, chociaż i pośrednio do niektórych rodzin. Do najgłówniejszych osiągnięć Autorka zalicza opracowanie nowych zasad wsparcia, podejmowane próby rozpowszechniania akcji oddawania sierot na wychowanie rodzinom zastępczym . Szczególnie zaś odnotowała sukces w powołaniu - przy współudziale różnych organizacji -

placówek opiekuńczo – wychowawczych o profilu : zamkniętym ale i otwartym jak np. żłobki czy przedszkola, jak również leczniczych w tym stacje opieki, ośrodek zdrowia. Autorka podkreśliła też łącznie i to na wielu płaszczyznach opieki społecznej z instytucjami zdrowia, co stała się istotą nowego kierunku zapobiegawczo-wychowawczego, wprowadzanego w naszym kraju od połowy I. 20 XX wieku.

Autorka dokumentując te działania ukazała trud i aktywność w tych przedsięwzięciach nie tylko ówczesnych władz ale i lokalnej społeczności.

Uogólniając można stwierdzić, że zarówno sposób interpretacji jak i poprawność wyводу , nie budzą zastrzeżeń a treść jest zgodna z przyjętym tytułem rozprawy. Natomiast zauważone i przytoczone powyżej uwagi , czy nawet usterki w niczym nie umniejszają wartości pracy. Co więcej należy podkreślić osiągnięte efekty . Autorka bowiem ukazując istotę opieki nad dzieckiem 20.lecia międzywojennego w Polsce, różnorodne, realizowane formy przedsięwzięć w tej dziedzinie starała się przekazać teoretyczne ale i praktyczne doświadczenia tego czasu, które w wielu przypadkach, po wojnie zostały zarzucone jak np. profilaktyczny charakter opieki zdrowotnej (wprowadzany w życie w II RP przez personel ośrodków zdrowia i opieki społecznej czy powiązanych z tą instytucją – poradni higieny szkolnej).

Stwierdzić zatem należy, że praca Pani mgr K. M. Szymczyk ma charakter użyteczny i może stanowić pewien punkt odniesienia, wskazania rozwiązań problemów dotyczących opieki nad dzieckiem także dziś. Proponuję zatem po naniesieniu poprawek dotyczących np. układu, wyeliminowania powtórzeń opublikowanie treści rozprawy.

Biorąc zaś całość pod uwagę zwracam się z uprzejmą prośbą do Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie o wyrażenie zgody na dopuszczenie Pani mgr Katarzyny Magdaleny Szymczyk do dalszego etapu postępowania doktorskiego.

Instytut Nauk Pedagogicznych
Prof. dr hab. Bożena UrbaneK

prof. dr hab. Bożena UrbaneK